

AZERBEJDŻAN UJAWNIA STRATY W GÓRSKIM KARABACHU

2783 azerskich żołnierzy zginęło w konflikcie o Górski Karabach – poinformowało w czwartek ministerstwo obrony Azerbejdżanu. Dotychczas Baku nie informowało o stratach, jakie poniosła jego armia w walkach o separatystyczny region, kontrolowany przez ponad ćwierć wieku przez Ormian.

Informacja o 2783 zabitych pojawiła się na stronie internetowej resortu obrony Azerbejdżanu. Podano tam również, że wciąż trwa ustalanie tożsamości 103 ofiar.

Za zaginionych uważanych jest ponad 100 żołnierzy. „Trwają ich poszukiwania” – podano. 1245 wojskowych jest leczonych w szpitalach.

Armenia nie przekazała jeszcze ostatecznej liczby ofiar po swojej stronie, lecz 14 listopada ministerstwo zdrowia informowało o 2317 zabitych – podała agencja Reuters.

W walkach na bardzo szeroką skalę stosowano środki walki nowej generacji, w tym amunicję krążącą, która - według wielu obserwatorów - przesądziła o powodzeniu strony azerskiej. Informacja o tak wysokich stratach strony azerskiej jest więc pewnym zaskoczeniem. Z drugiej strony, należy pamiętać, że przed przełamaniem armeńskiej obrony w Karabachu kilka tygodni trwały walki pozycyjne, w których Azerowie mogli ponieść znaczne straty, równoległe z niszczeniem ormiańskiego sprzętu m.in. za pomocą systemów precyzyjnego rażenia.

Separatystyczny Górski Karabach to ormiańska enklawa, znajdująca się de iure na terytorium Azerbejdżanu. Region ten oraz kilka przylegających do niego terenów (również na terytorium Azerbejdżanu) od wojny w latach 90. ubiegłego wieku kontrolowali Ormianie.

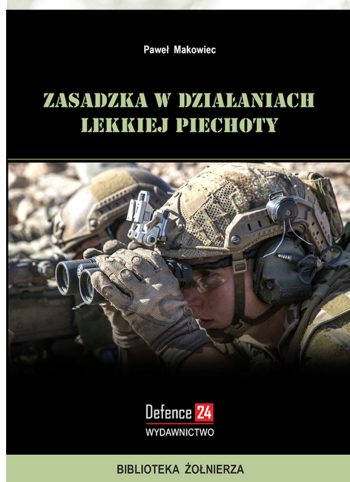
We wrześniu Azerbejdżan podjął próbę odzyskania kontroli nad regionem. Po sześciu tygodniach walk, w trakcie których Baku uzyskało znaczną przewagę i zdobycze terytorialne, w nocy z 9 na 10 listopada podpisano trójstronne (Armenia, Azerbejdżan oraz Rosja jako gwarant) porozumienie pokojowe.

Na jego mocy doszło do zawieszenia broni, a do regionu wprowadzono rosyjskie siły pokojowe, które mają tam pozostać przez co najmniej pięć lat. Armenia zobowiązała się do przekazania Azerbejdżanowi zajętych terenów w Górskim Karabachu oraz trzech rejonów przylegających do niego. Drogę łączącą Armenię ze stolicą separatystycznego regionu Stepanakertem, określaną jako korytarz lądowy, mają ochraniać rosyjskie wojska.

Porozumienie, które wywołało euforię w Azerbejdżanie, stało się przyczyną konfliktu politycznego i protestów w Armenii. Opozycja i wielu jej zwolenników wyszło na ulicę, domagając się dymisji premiera Nikoła Paszyniana jako „zdrajcy”. Rozejm uznali oni za kapitulację.



Seria - Biblioteka Żołnierza



JAK SKUTECZNIE PLANOWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ZASADZKI

Podręcznik taktyczny dla dowódcy piechoty

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama

PAP/Defence24.pl